

Sygn. akt V ACa 973/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia SA Marta Szerel

Protokolant - M. S. (1)

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. N. i M. N.

przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej z siedzibą w G.

o ustalenie, ewentualnie zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 11 października 2021 r., sygn. akt II C 942/20

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz G. N. i M. N. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

M. S. (2)

Sygn. akt V ACa 973/21

UZASADNIENIE

G. N. i M. N. w pozwie przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej w G. wnieśli o ustalenie nieważności w całości umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej 31 maja 2008 r. pomiędzy (...) Bankiem spółką akcyjną w G. a powodami. Ewentualnie, w przypadku niezasadności powyższego żądania, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 90.207,21 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, na skutek uznania niektórych postanowień umowy za bezskuteczne względem powodów. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że 31 maja 2008 r. pomiędzy (...) Bank spółką akcyjną w G. a G. N. i M. N. została zawarta umowa kredytu nr (...), na mocy której bank udzielił powodom kredytu w kwocie 489.304,97 zł. Kredyt został udzielony na pokrycie części kosztów budowy lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w W.. Umowa miała charakter kredytu indeksowanego walutą franka szwajcarskiego (...). W ocenie powodów, w umowie kredytu znalazły się liczne zapisy stanowiące klauzule niedozwolone, rażąco naruszające ich interesy jako konsumentów,

a dotyczące mechanizmu przeliczeniowego kredytu względem kursu (...). Bank uprawniony został w umowie do stosowania własnych kursów waluty obcej tak przy wypłacie, jak i przy spłacie kredytu, a ponadto nie poinformował rzetelnie powodów jako konsumentów o zasadach przeliczania kredytu. Niedozwolone postanowienia umowne powodują znaczną nierównowagę stron umowy, rażąco naruszają interesy konsumentów skutkując nieważnością umowy kredytu w całości. Jednocześnie powodowie wskazali, że godzą się na skutki związane z nieważnością umowy polegające na obowiązku natychmiastowego zwrotu wszystkich otrzymanych świadczeń. Ponadto, powołali się na sprzeczność umowy kredytu zawartej przez strony z zasadami współżycia społecznego i jej nieważność w myśl art. 58 § 2 k.c. Na wypadek, gdyby żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu nie zostało uwzględnione, wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy uiszczoną dotychczas kwotą, a kwotą jaka powinna podlegać przez nich zapłacie na rzecz pozwanego, gdyby wyeliminować z umowy niedozwolone postanowienia umowne, na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. Zakwestionował istnienie klauzul niedozwolonych w umowie kredytu i nieważność umowy kredytu. Podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów. Dodał, że brak jest podstaw do żądania przez powodów zwrotu wpłaconych świadczeń. Wyjaśnił, że nawet gdyby przyjąć istnienie klauzul niedozwolonych, na które powołuje się strona powodowa, to umowa i tak mogłaby pozostać ważna przy zastosowaniu regulacji art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 2009 roku, ewentualnie art. 65 § 1 k.c. Zakwestionował interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu.

Wyrokiem z 11 października 2021 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie ustalił, że umowa kredytu Nr (...) sporządzona 28 maja 2008 roku i zawarta w dniu 31 maja 2008 roku pomiędzy (...) Bankiem spółką akcyjną w G. a G. N. i M. N. jest w całości nieważna (pkt I) i zasądził od pozwanego banku solidarnie na rzecz powodów kwotę 11.834 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie w 2008 roku planowali kupić lokal mieszkalny przy ulicy (...) w W.. Nie prowadzili wówczas działalności gospodarczej. Na zakup lokalu potrzebowali z kredytu kwoty blisko 490.000 zł. Powodowie udali się bezpośrednio do placówki banku (...) S.A., gdzie pracownik banku poinformował ich, że najkorzystniejszy będzie dla nich kredyt waloryzowany kursem (...). Oferta tego rodzaju kredytu została przedstawiona jako bardzo korzystna, w szczególności w związku z niską ratą miesięczną, niskim oprocentowaniem, również niższym wymaganym progmem zdolności kredytowej. Wskazywano, że kredyt jest bezpieczny i tani. Z powodami nie omawiano szczegółowo kwestii związanej z ryzykiem walutowym, sposobem ustalania przez bank kursu (...) oraz sposobu kształtowania się średniego kursu (...) w ciągu ostatnich lat przed zawarciem umowy. Nie mówiono, że będzie stosowany inny kurs do wypłaty kredytu a inny do spłaty. Pracownik banku wskazał, że zaproponowane przez bank warunki kredytu i wzór umowy są typowe dla tego rodzaju umów. Poinformował powodów, że (...) jest walutą stabilną i bezpieczną. Powodowie nie byli informowani co to jest spread walutowy, wprost również, że z kredytem wiąże się nieograniczone ryzyko w związku ze zmiennością kursu waluty. Nie wskazano im, że wraz ze wzrostem kursu waluty wzrośnie nie tylko rata kredytu w przeliczeniu na PLN, lecz także saldo zadłużenia kredytowego w PLN, od którego naliczane są odsetki. Wskazywano na brak możliwości negocjowania warunków umowy. Przedstawiono natomiast powodom do podpisu druki formularza stanowiącego oświadczenie, w którym potwierdzili, iż zostali poinformowani o ryzyku stopy procentowej występującym w przypadku kredytów o zmiennej stopie procentowej oraz, że są świadomi ponoszenia tego ryzyka. Ponadto, oświadczyli, iż przedstawiono im ofertę kredytu nieindeksowanego kursem waluty obcej, jak też, iż wybrali oni kredyt indeksowany kursem waluty obcej (...) Banku S.A. w G., będąc uprzednio poinformowanymi o ryzykach związanych z zaciągnięciem takiego zobowiązania.

Powodowie 31 maja 2008 r. zawarli z (...) Bank spółką akcyjną w G. umowę kredytu nr (...) na kwotę 489.304,97 zł na pokrycie części kosztów budowy lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w W.. Umowa miała charakter kredytu indeksowanego walutą franka szwajcarskiego (...). Kredytobiorcy zobowiązali się do wykorzystania kredytu i jego spłaty zgodnie z warunkami umowy. Kredyt został udzielony na 30 lat z przeznaczeniem w kwocie: 1) 483.302,93 zł na zakup lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w W., 2) 5.802,04 zł na koszty ubezpieczenia od utraty pracy, 3) 200 zł na koszty związane z ustanowieniem hipoteki. Spłata kredytu miała następować w równych ratach kapitałowo-

odsetkowych. Oprocentowanie kredytu miało być zmienne a kredytobiorca miał być informowany o zmianach. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu została określona na 4,03%, zaś szacowany całkowity koszt kredytu na 330.514,14 zł. Saldo kredytu oraz harmonogram spłat były podawane w (...). W § 1 ust. 1 umowy kredytu wskazano, że w dniu wypłaty kredytu saldo jest wyrażane w walucie, do której indeksowany jest kredyt, według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest kredyt, podawanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17. Z kolei w § 7 ust. 2 umowy ustalono, że wypłata środków z kredytu będzie następowała na rachunek bankowy kredytobiorcy, przy czym każdorazowo wypłacana kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę, do której indeksowany jest kredyt, według kursu kupna waluty kredytu podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank. W myśl § 9 ust. 7 umowy, wszelkie opłaty i prowizje podawane są w walucie, do której indeksowany jest kredyt a ich zapłata odbywa się poprzez doliczenie opłaty do raty, o której mowa w § 10 ust. 2, chyba że strony podejmą odmienne ustalenia w tym zakresie. W § 10 umowy uregulowano spłatę kredytu w ten sposób, że kredytobiorca został zobowiązany do zapewnienia na rachunku bankowym prowadzonym w złotych polskich, środków w wysokości odpowiadającej w polskich złotych racie kredytu wyrażonej w (...). Przy czym zgodnie z § 10 ust. 3 umowy, rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę będzie następować z datą wpływu środków do banku, według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu wpływu środków do banku. W § 11 ust. 6 umowy zawarto postanowienie, w myśl którego kredytobiorca oświadczył, że znane mu jest ryzyko występujące przy kredytach indeksowanych kursem waluty obcej, wynikające ze zmiany kursu waluty obcej, do której indeksowany jest kredyt, w stosunku do złotych polskich. Oświadczył ponadto, że został poinformowany, że w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacji kredytu w stosunku do złotych polskich, nastąpi odpowiedni wzrost jego zadłużenia w złotych polskich wobec banku z tytułu zaciągniętego kredytu oraz wzrost wysokości raty kredytu wyrażonej w złotych polskich, co może spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenie stanie się niewystarczające a zdolność kredytobiorcy do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu, co może spowodować konieczność dodatkowego zabezpieczenia kredytu, ewentualnie wypowiedzenie umowy. W § 11 ust. 6 zawarto także postanowienie, w myśl którego kredytobiorca oświadczył, że znany mu jest wpływ zmian różnicy pomiędzy kursem sprzedaży i kursem kupna waluty indeksacji kredytu na wysokość salda i rat kredytu oraz poziom obciążenia jego spłatą w przypadku kredytów, w których wypłata lub spłata oparta jest na takich kursach. W § 17 umowy wskazano, że do rozliczenia transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednie kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna ustalana decyzją banku. Kursy sprzedaży ustala się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży ustalana decyzją banku. Wskazano, że do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich na stronie internetowej NBP (...) w poprzednim dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Banku S.A. Marże kupna i sprzedaży opisane wyżej ustalane są raz na raz na miesiąc decyzją banku. Podano, że wyliczenie ww. marż polega na obliczeniu różnicy pomiędzy średnimi kursami złotego do danych walut ogłoszonymi w tabeli kursów średnich NBP w przedostatnim dniu roboczym miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż, a średnią arytmetyczną z kursów kupna/sprzedaży stosowanych do transakcji detalicznych z pięciu banków na ostatni dzień roboczy miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż. Wskazano 5 konkretnych banków. Zastrzeżono jednak, że marże kupna i sprzedaży oraz zasady ich ustalania mogą ulegać zmianom. Zmiany zasad są uzależnione od rozpiętości kursów kupna i sprzedaży waluty na rynku walutowym, rodzaju finansowania działalności banku, wielkości udziału wskazanych 5 banków w rynku transakcji walutowych oraz ryzyka walutowego. Zmiany zasad nie wymagają zmiany postanowień umowy. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży określone są po godzinie 15:00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie banku oraz publikowane na stronie

internetowej banku. Zastrzeżono, że kredytobiorca godzi się na informowanie go o kursach przez zamieszczenie informacji na stronie internetowej banku.

Bank uruchomił kredyt i wypłacił na rzecz powodów kwotę kredytu w PLN zgodnie z umową, księgując w ciężar rachunku powodów zadłużenie w (...), po przeliczeniu zgodnie z kursem kupna waluty obowiązującym w banku. Powodowie wpłacali na rachunek osobisty środki w PLN, zaś w dniu spłaty rat kredytowych automatycznie następował przelew z ich rachunku osobistego kwoty stanowiącej równowartość obowiązującej raty kredytu w (...) przeliczonej według kursu sprzedaży obowiązującego w banku na datę spłaty. Początkowo rata kredytu wynosiła około 2.100 zł miesięcznie. Od listopada 2011 roku, kiedy rata kredytu stanowiła 2.400-2.500 zł, powodowie zdecydowali się na dokonywanie spłaty kredytu bezpośrednio w (...). W połowie stycznia 2015 roku, w wyniku decyzji (...) Banku (...) o tzw. „(...)”, czyli zaprzestaniu polityki polegającej na sztywnym uregulowaniu kursu tej waluty, kurs (...) uległ systematycznemu umacnianiu się względem PLN. W krótkim czasie, zaledwie kilku dni, średni kurs (...) w NBP uległ drastycznemu wzrostowi nawet o ok. 20-30% i od tamtego czasu ulega dalszemu systematycznemu wzrostowi. Wzrost kursu (...) istotnie wpłynął na wysokość rat kredytów udzielonych przez bank w walucie wymiennej, skutkując w przypadku pozwanych nagłym wzrostem raty kredytu o kilkaset złotych.

Po zakupie lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w W. powodowie mieszkali w nim w okresie od 2010 roku do 2018 roku. Od momentu zawarcia umowy do chwili obecnej powodowie spłacają kredyt. Obecnie spłacają raty bezpośrednio w (...), a równowartość raty w PLN stanowi kwotę ok. 2.700 zł miesięcznie.

Za okres od 4 czerwca 2008 r. do 26 października 2020 r., powodowie uiścili na rzecz pozwanego łącznie 57.554,30 zł i około 65.000 (...).

Pozwany Bank (...) spółka akcyjna w G. jest następcą prawnym (...) Bank S.A.

W takim stanie faktycznym, ustalonym w oparciu o dokumentację dołączoną do akt sprawy, dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania strony powodowej, częściowo także wiedzę ogólną i doświadczenie życiowe, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo okazało się uzasadnione co do roszczenia głównego, zatem nie orzekał o roszczeniach ewentualnych.

Sąd uznał za zbędne do wydania rozstrzygnięcia przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków oraz z opinii biegłych, wskazując, że okoliczności, na które dowody miałyby zostać przeprowadzone nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, zaś dowód z zeznań świadka J. C. pominięto w oparciu o art. 242 k.p.c.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu, zgodnie z art. 189 k.p.c. Sąd stwierdził, że istnieje obecnie niepewność i spór między stronami co do tego, czy umowa kredytu kreuje ważny stosunek prawny między nimi. Pozwany domaga się od powodów dalszej spłaty rat kredytu wraz z nadejściem terminów wymagalności, co potwierdza stanowisko procesowe pozwanego w niniejszej sprawie. Powodowie z kolei chcieliby zaprzestać spłacania rat kredytu, czego wyrazem jest ich powództwo. Zaprzestanie spłaty kredytu przez powodów obecnie bez posiadania prawomocnego orzeczenia sądu przesądzającego nieważność umowy, narażałoby powodów na ryzyko wytoczenia powództwa o zapłatę przeciwko nim przez pozwanego, jak również na podjęcie przez pozwanego próby wpisania powodów do rejestrów dłużników. Samo wytoczenie powództwa o zapłatę przez powodów nie przesądziłoby całkowitej nieważności umowy kredytu. Dopiero jednoznaczne ustalenie przez sąd nieważności całej umowy kredytu pozwoliłoby powodom na definitywne zakończenie sporu z pozwanym w kwestii ważności, czy nieważności umowy oraz pozwoliłoby na podejmowanie działań mających na celu usunięcie skutków jakie umowa wywołała dotychczas (np. co do obciążenia hipotecznego nieruchomości).

Zdaniem Sądu Okręgowego, zawarta 31 maja 2008 r. pomiędzy powodami a pozwanym umowa kredytu nr (...) jest w całości nieważna.

Sąd stwierdził, że bezwzględnej nieważności umowy kredytu upatrywać można w oparciu o regulacje prawne Unii Europejskiej i ustawodawstwo krajowe oraz, że nieważność tę należy brać pod uwagę z urzędu, a następnie przywołał

regulacje prawne odnośnie do stwierdzenia nieważności umowy kredytu (art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, art. 385¹ k.c., który powinien być interpretowany w zgodzie z dyrektywą, umożliwiając sankcję nieważności całej umowy, ponadto art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 69 Prawa bankowego, również art. 58 § 2 k.c. z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego).

Sąd wskazał, że z okoliczności sprawy wynika, że powodowie zawarli umowę kredytu jako konsumenci (art. 2 lit. b dyrektywy Rady 93/13/EWG oraz art. 22¹ k.c.). Zawarli bowiem umowę w celu niezwiązanym bezpośrednio z ich działalnością gospodarczą lub zawodową. Z umowy tej nie wynika, by działali jako przedsiębiorcy, dążyli do zakupu lokalu mieszkalnego w celu zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych, który to kupili i mieszkali w nim przez około 8 lat.

Wobec tego Sąd stwierdził, że rozważając kwestię ważności/nieważności umowy kredytu należy uwzględnić szczególną ochronę konsumenta wynikającą z prawa unijnego i polskiego.

W myśl art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG, Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z art. 2 a) wskazanej dyrektywy, do celów dyrektywy „nieuczciwe warunki” oznaczają warunki umowne zdefiniowane w art. 3, który z kolei w ust. 1 stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W art. 3 ust. 3 dyrektywy wskazano przy tym, że przykładowy katalog nieuczciwych warunków umownych znajduje się w załączniku do dyrektywy. W załączniku tym wskazano, że nieuczciwe są między innymi warunki umowy, których celem lub skutkiem jest: l.j) umożliwienie sprzedawcy lub dostawcy według własnego uznania jednostronnej zmiany warunków bez uzasadnionego powodu wymienionego w umowie; l.k) umożliwienie sprzedawcy lub dostawcy dokonywania jednostronnych zmian w cechach dostarczanego produktu lub usługi bez uzasadnionego powodu. Z kolei art. 4 dyrektywy wskazuje, że nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w czasie wykonania umowy, do wszelkich okoliczności związanych z wykonaniem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Sąd podzielił stanowisko odwołując się do orzecznictwa (...) i Sądu Najwyższego, iż klauzule odnoszące się do ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu.

Sąd wskazał, że umowa kredytu, której dotyczy niniejsza sprawa została ukształtowana jako tzw. kredyt indeksowany, którego wartość została wyrażona w złotych polskich, powodom jako kredytobiorcom wypłacono należności w walucie polskiej, jednak wszystko było księgowane przez pozwanego w walucie obcej poprzez ustalenie salda w walucie obcej, jak też rat, które były spłacane poprzez ustalania równowartości raty wyrażonej w (...) na złote polskie według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej banku. Do rozliczeń z klientem bank stosował kurs (...) ustalany samodzielnie w oparciu o własne wewnętrzne procedury. Ponadto, w umowie stosowany był innego rodzaju kurs dla wypłaty kredytu (kurs kupna) a innego rodzaju dla spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

W ocenie Sądu, w umowie kredytu nr (...) znajdują się nieuczciwe warunki umowne, o jakich mowa w art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG – zapisy w § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 9 ust. 7, § 10 ust. 1, 2 i 6, § 11 ust. 6 i 7, § 17 ust. 1-5 umowy kredytu, jak też w powiązanej z nimi tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. Sąd stwierdził, że te postanowienia umowy nie były indywidualnie negocjowane, albowiem zostały sporządzone przez bank wcześniej w postaci wzoru umowy i tabeli, zaś powód w żaden sposób nie miał wpływu na ich treść. Były to gotowe, standardowe wzorce, które powód albo mógł zaakceptować w całości

i podpisać umowę kredytu, albo odmówić podpisania umowy kredytu. Postanowienia te, w ocenie Sądu, zaliczyć należy do głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 cytowanej dyrektywy, gdyż dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu związanych z oddaniem przez bank do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych (regulują wysokość kwoty jaka zostanie ostatecznie wypłacona oraz walutę wypłaty), jak też kwestię spłaty przez kredytobiorcę otrzymanej kwoty na warunkach określonych w umowie (wpływają na wysokość rat kredytu, wysokość odsetek oraz prowizji). W myśl art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się bowiem oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zdaniem Sądu, wskazane powyżej zapisy umowy kredytu, nie zostały sformułowane prostym i zrozumiałym językiem. Nie wyjaśniono bowiem kredytobiorcom w sposób prosty mechanizmu ustalania kursu waluty przez bank, jak też nie poinformowano ich dostatecznie o ryzyku walutowym, oraz o całkowitych możliwych kosztach kredytu. W § 17 umowy nie przedstawiono nawet w sposób orientacyjny sposobu ustalania kursu przez bank. Konsument nie miał zatem możliwości podjęcia świadomie decyzji odnośnie tego, czy godzi się na ryzyko walutowe, ustalanie przez bank samodzielnie kursu waluty obcej, jak też na zastosowanie przez bank „spreadu walutowego”.

W ocenie Sądu, w przywołanych zapisach umowy kredytu Nr (...) nie opisano prostym językiem zwłaszcza podstaw i reguł (metod) samodzielnego dokonywania przez bank ustalenia kursu (...). Metody nie zostały zaprezentowane kredytobiorcom, jedynie ogólne metody ustalania kursu przy tym poddane możliwości swobodnej zmiany przez bank, bez obowiązku zmiany postanowień umowy kredytu. Bank zatem w każdej chwili i dowolnie mógł zmienić jednostronnie sposób ustalania kursu. Nie przedstawiono także przyczyn zastosowania dla wypłaty kredytu kursu kupna waluty, zaś do spłaty kredytu kursu sprzedaży. Brak jest w tych zapisach wprost informacji, która wskazywałaby kredytobiorcom, iż różnica między kursem sprzedaży i kursem kupna stanowi tzw. „spread walutowy”, jak też nie wskazano jaka jest wysokość tej różnicy (tj. o ile kurs sprzedaży różni się od kursu kupna). Nie wyjaśniono, że zastosowanie kursu kupna do wypłaty kredytu a kursu sprzedaży do spłaty kredytu stanowi zysk banku. Ponadto, nie przedstawiono kredytobiorcy jak może kształtować się zmiana kursu waluty obcej na przestrzeni okresu porównywalnego z okresem, na jaki umowa została zawarta. Nie podano także rzetelnie całkowitych realnych kosztów kredytu, przy uwzględnieniu, iż kurs (...) w przeciągu kilkudziesięciu lat może ulec znacznej zmianie procentowej. Nie wyjaśniono, że w skład kosztu kredytu będzie wchodziła różnica kursów kupna i sprzedaży.

Sąd stwierdził, że sam fakt złożenia przez kredytobiorców podpisów pod wplecionymi przez bank do umowy postanowieniami stanowiącymi wzorzec umowy oświadczeniami o zapoznaniu się z ryzykiem walutowym i różnica między kursem kupna i sprzedaży (§11 ust. 6 i 7), nie oznacza, że bank dopełnił formalności w tym zakresie. Zastosowano bowiem szablon oświadczenia, który można uznać za typowy wzorzec, przygotowany przez przedsiębiorcę, jak też rażąco naruszający interesy konsumenta i jako taki stanowiący klauzulę niedozwoloną. Ponadto, sama treść tego wzorca budzi zastrzeżenia i pozwala uznać, że bank nie dopełnił wszystkich wymogów. Za niewystarczające Sąd uznał potwierdzenie przez konsumenta, iż świadomy jest on zmiany kursu waluty, czy różnicy między kursem kupna a kursem sprzedaży, wskazując, że konsument powinien mieć świadomość tego, że jest z tym związane istotne realne ryzyko wpływające na wysokość świadczenia, jakie będzie zobowiązany zwrócić bankowi, tak co do wysokości raty, jak też salda. Wskazał, że powinien przy tym wiedzieć o zakresie tego ryzyka, czyli, że jest ono nieograniczone, co może wpływać na zakres tego ryzyka. O tym wszystkim nie został poinformowany jednak przez bank.

Sąd stwierdził, że zapisy § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 9 ust. 7, § 10 ust. 1, 2 i 6, § 11 ust. 6 i 7, § 17 ust. 1-5 umowy kredytu stanowią nieuczciwe warunki umowne o jakich mowa w art. 3 cytowanej dyrektywy, bowiem powodują znaczącą nierównowagę wynikającą z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Znacząca nierównowaga praw i obowiązków stron, skutkująca istotną szkodą dla konsumentów, przejawia się w przedmiotowej umowie kredytu w ten sposób, że: 1) bank jest uprawniony do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży (...), czym może wpływać jednostronnie i dowolnie (bez zastrzeżonego ograniczenia co do wysokości) na wysokość zobowiązania konsumenta, zaś konsument nie ma wpływu na wysokość kursu, co skutkuje tym, że bank uzyskuje dodatkową korzyść

stosując kurs wyższy od kursu banku narodowego, 2) bank ma ograniczone ryzyko walutowe (maksymalnie do kwoty wypłaconej konsumentowi), zaś konsument jest obciążony nieograniczonym ryzykiem kursowym (powodującym nieograniczoną możliwość zysku banku) bez dostatecznego rozeznania co do mechanizmów kształtowania się tego ryzyka, zaś bank nie proponuje kredytobiorcy żadnych rozwiązań minimalizujących ryzyko kursowe (np. ubezpieczenia od ryzyka w tym zakresie), co w sytuacji konsumenta spowodowało w ciągu kilku lat wzrost wysokości raty kredytu o kilkaset złotych miesięcznie (wzrost o kilkadziesiąt procent), 3) bank bez szczególnej potrzeby i uzasadnienia ustala dodatkowy koszt kredytu w postaci różnicy pomiędzy kursem sprzedaży i kursem kupna (tzw. spread walutowy), o którym to dodatkowym koszcie nie informuje wprost kredytobiorcy („ukryty koszt kredytu”), co skutkuje tym, że już z chwilą wypłaty kredytu wiadome jest, iż świadczenie banku z tytułu kapitału kredytu nie jest ekwiwalentem świadczenia konsumenta. Sprawiedliwe i możliwe do zastosowania wydaje się zastosowanie do rozliczeń przy wypłacie i spłacie kredytu tego samego kursu (...) (np. kursu średniego, kursu kupna, czy też kursu sprzedaży waluty), 4) bank przerzuca na kredytobiorcę ryzyko wystąpienia różnic kursowych między kursem z dnia zawarcia umowy a kursem przy wypłacie kredytu, zaś sam nie ponosi jakiegokolwiek ryzyka z tym związanego, co skutkuje tym, że przy wypłacie kredytu kredytobiorca może nie otrzymać wnioskowanej kwoty i ponieść szkodę z tego tytułu.

W ocenie Sądu, po wyeliminowaniu z umowy kredytu 31 maja 2008 r., opisanych wyżej nieuczciwych warunków umownych, umowa kredytu nie może funkcjonować. Pozbawiona została bowiem istotnych postanowień umowy odnoszących się do głównych świadczeń stron. Nie spełnia już wymogów umowy kredytu (art. 69 Prawa bankowego), czy też kredytu konsumenckiego (w tym ze względu na kwotę). Zakwestionowaniu podlegał bowiem cały mechanizm związany z przeliczaniem kredytu między PLN a (...), mający zastosowanie zarówno przy wypłacie kredytu, jak i przy jego spłacie oraz kwestia zastosowania tzw. spreadu walutowego. Sąd stwierdził, że umowy obecnie nie da się zatem wykonać bowiem nie można określić sposobu i wysokości świadczeń stron. Nie jest znana także kwota kredytu. Nie jest zatem możliwe i zasadne poszukiwanie jakiegoś innego kursu po jakim możliwe byłoby ustalenie wypłaty kredytu i jego spłaty. Sąd zwrócił uwagę, że już przy wypłacie kredytu bank zastosował własny kurs kupna (przy czym Sąd zaznaczył, że konsument nie dysponował walutą (...), którą mieliby sprzedać bankowi), a szukanie teraz innego kursu spowodowałoby istotną zmianę umowy, co jest niedopuszczalne na gruncie przepisów unijnych o nieuczciwych warunkach umownych, jak też prawa krajowego. Sąd stwierdził, że nie ma możliwości uzupełniania umowy (w tym przez zastosowanie regulacji art. 358 § 2 k.c. w obecnym brzmieniu skoro nie obowiązywał w dacie zawierania umowy), lecz powinien zastanowić się nad tym, czy bez nieuczciwych postanowień umowa może dalej obowiązywać. Po wyeliminowaniu z umowy kwestii waluty wymiennej (...), pozostałość umowy byłaby sprzeczna z intencją stron. Nie jest zatem możliwe zastosowanie rozwiązania polegającego na uznaniu umowy za kredyt udzielony w polskich złotych i zastosowanie oprocentowanie przyjętego w umowie. Sąd stwierdził, że nie jest możliwe także usunięcie jedynie marży banku i pozostawienie średniego kursu NBP, gdyż byłaby to zmiana umowy, której sąd nie może dokonać, jak również nie spowodowałaby usunięcia wszystkich nierówności stron w umowie oraz ryzyka kursowego, o którym konsumenci nie zostali dostatecznie poinformowani. Ponadto, z tych samych przyczyn brak jest możliwości uzupełnienia umowy w oparciu o art. 65 k.c.

Ponadto, Sąd zważył, że uwzględnić należy stanowisko zajęte przez konsumentów w niniejszej sprawie (jednoznacznie domagali się stwierdzenia nieważności umowy kredytu oraz godzili się na skutki z tą nieważnością związane, a polegające w szczególności na obowiązku zwrotu całej otrzymanej od banku kwoty). Konsumenci nie godzili się na dalsze obowiązywanie umowy, w tym na zmianę umowy poprzez wprowadzenie do przeliczeń średniego kursu waluty ogłaszanego przez NBP. Sąd wskazał, że w niniejszym procesie rozpatruje roszczenia konsumentów (bank nie zgłosił własnych roszczeń, wskazując, że umowa obowiązuje) wobec konieczności stosowania teorii tzw. dwóch kondykcji. W innej sprawie bank może dochodził własnych roszczeń. Sąd stwierdził, że unieważnienie umowy jest korzystne dla konsumentów w sytuacji, gdy konsumenci wpłacili już na poczet umowy kwotę bliską tej, jaką otrzymali tytułem kredytu.

W konsekwencji Sąd stwierdził, że analizowana umowa kredytu okazała się w całości bezwzględnie nieważna w oparciu o art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach

konsumenckich i art. 385¹ k.c., który powinien być interpretowany w zgodzie z dyrektywą, umożliwiając sankcję nieważności całej umowy. Umowa jest w całości bezwzględnie nieważna także w oparciu o art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. jako naruszająca granice zasady swobody umów oraz na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego, jako sprzeczna z naturą stosunku z umowy kredytu. Bezwzględna nieważność umowy wynika również z art. 58 § 2 k.c. wobec sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego jakimi są: uczciwość, rzetelność podmiotów profesjonalnych (banków) i udzielanych przez nie informacji, ochrona podmiotów słabszych, w tym konsumentów.

Zgodnie z art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Cechami szczególnymi prawa cywilnego i stosunków cywilnoprawnych (w tym umowy kredytu) są równorzędność podmiotów i ekwiwalentność świadczeń. Sąd stwierdził że umowa kredytu zawarta przez powodów z bankiem została skonstruowana przez bank w taki sposób, że zasady te zostały istotnie zachwiane na skutek wprowadzenia nieuczciwych warunków umownych o jakich mowa powyżej, korzystnych dla banku a szkodliwych dla konsumentów. Ponadto, konsumenci nie zostali w sposób dostateczny poinformowani o nieograniczonym ryzyku związanym z zawartą umową. Zastosowane klauzule niedozwolone skutkowały tym, że jedna strona umowy stała się znacznie silniejsza od drugiej i mogła jednostronnie wpływać na sytuację obu stron umowy, w tym zwłaszcza działać na własną korzyść, kształtując swobodnie kurs kupna i kurs sprzedaży (...). Już na etapie zawierania umowy i wypłaty kredytu ustanowiono brak ekwiwalentności świadczeń. Skoro bowiem bank przy ustalaniu salda początkowego i wypłacie kredytu posiłkował się kursem kupna a powodowie musieli go spłacać według wyższego kursu sprzedaży, to ich świadczenie główne z tytułu zwrotu kapitału było wyższe od otrzymanych środków. Ponadto, również odsetki i inne koszty obliczane były od tego wyższego kapitału. W konsekwencji bank w sposób ukryty uzyskiwał dodatkowy zysk, o którym wprost nie informował kredytobiorcy.

Sąd zwrócił przy tym uwagę, iż bank jest podmiotem silnym ekonomicznie, posiadającym stałą obsługę prawną, jak też mającym świadomość warunków rynku. Z kolei konsument jest jedynie jednostką w przeważającym zakresie uzależnioną od instytucji, która powinna budzić jego zaufanie. Bank musiał być świadomy nieograniczonego ryzyka istniejącego po stronie konsumenta w związku z zawieraniem takiego kredytu, natomiast w sposób niejasny i niepełny poinformował o tym kredytobiorców. Kredytobiorcy uwierzyli pracownikowi banku, że to właśnie ten kredyt będzie dla nich najlepszy w związku z niższą ratą początkową. W ten sposób bank mógł wywołać błędne przekonanie u konsumentów. Ponadto, bank stosuje wzorce umowne przygotowane samodzielnie i podawane klientom do podpisu z informacją, że warunki nie podlegają negocjacji. Sąd wskazał, że przymiot bycia bankiem jest przymiotem wyjątkowym. Banki jednak wprowadzając do umów klauzule niedozwolone nadużywają swojej pozycji celem uzyskania jak najwyższych zysków kosztem konsumentów. Ponadto, bank swoje dodatkowe dochody, związane z różnicą w kursach kupna i sprzedaży, zdobył w pewien sposób wykorzystując nieświadomość i niewiedzę konsumentów. Działanie takie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, zasadami współzycia społecznego i rażąco narusza interesy strony słabszej, czyli konsumentów.

Sąd Okręgowy zarzuty pozwanego uznał za bezzasadne, w szczególności zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że roszczenie dotyczące ustalenia nieważności umowy kredytu nie jest ograniczone żadnym terminem przedawnienia. Żądanie formułowane na podstawie art. 189 k.p.c. zmierza do ustalenia nieistnienia praw wynikających z umowy, roszczenie tego typu ma charakter niemajątkowy i nie zmierza do zaspokojenia konsumenta. W konsekwencji żądanie ustalenia nieważności umowy nie ulega przedawnieniu.

Z uwagi na nieważność umów kredytu jako pozbawione jakiegokolwiek mocy dowodowej Sąd uznał dowody w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych banku, czy treści księgi wieczystej. Wskazał, iż hipoteka może zabezpieczać jedynie istniejącą wierzycelność i bez niej nie istnieje (por. art. 65 i art. 94 u.k.w.h.).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Wskazano, że nie zasądzono w wyroku odsetek ustawowych za opóźnienie od kosztów procesu, albowiem odsetki te należą się z mocy ustawy w oparciu o art. 98 § 1¹ k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości uwzględniającej powództwo główne i rozstrzygającej o kosztach, tj. pkt I i pkt II, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie przez Sąd pierwszej instancji postanowieniem z 19 maja 2021 r., wydanym na rozprawie, wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny bankowości oraz rachunkowości na fakty wskazane w pkt 6 ppkt (i) (x) petitum odpowiedzi na pozew z 10 listopada 2020 r., tj. m.in. faktów świadczących o walutowym charakterze umowy kredytu oraz rynkowości stosowanych kursów waluty przez pozwanego, co skutkowało oparciem rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym, uniemożliwiającym odtworzenie rzeczywistego charakteru stosunku łączącego strony (w tym m.in. obiektywnego, rynkowego charakteru kursu waluty ustalanego przez pozwanego, a także określenia charakterystyki kredytu indeksowanego i sposobu jego działania),

b) art. 227 k.p.c. w zw. 242 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie przez Sąd I instancji na rozprawie 11 października 2021 r. wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka J. C., co skutkowało oparciem rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym, uniemożliwiającym odtworzenie rzeczywistego stanu faktycznego sprawy w tym w szczególności procesu negocjowania i zawierania umowy kredytu,;

c) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie przez Sąd I instancji na rozprawie 19 maja 2021 r. wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków M. C. i W. Z., co skutkowało oparciem rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym, uniemożliwiającym odtworzenie rzeczywistego stanu faktycznego sprawy oraz charakteru stosunku łączącego strony (w tym m.in. sposobu ustalania kursów w tabeli kursów walut obcych i ich obiektywnego, rynkowego charakteru, a także określenia charakterystyki kredytu indeksowanego i sposobu jego działania);

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania ocenę materiału dowodowego w postaci „Oświadczenia o ryzyku i rezygnacji z zawarcia kredytu w PLN” a w konsekwencji dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. ustalenie, że pozwany przekazał jedynie ogólną informację o ryzyku walutowym i stosowaniu przez bank tzw. spreadu walutowego i sposobu ustalania przez bank kursów kupna i sprzedaży (...), a tym samym przyznanie w tym względzie wiarygodności wyłącznie zeznaniom strony powodowej, podczas gdy dowód z przesłuchania strony ma charakter subsydiarny i jest jedynie dowodem posiłkowym (art. 299 k.p.c.), z uwagi na zainteresowanie strony powodowej konkretnym rozstrzygnięciem sprawy;

e) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania ocenę materiału dowodowego w postaci „Oświadczenia o dostarczeniu wzorców umownych”, „Wniosku kredytowego”, „Umowy kredytu”, a w konsekwencji dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 189 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i ustalenie w sentencji wyroku nieważności umowy kredytu,;

b) art. 385¹ k.c. w zw. z preambułą, art. 3 ust 1, art. 6 ust 1 oraz art. 8 Dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez błędną wykładnię i uznanie postanowień § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 9 ust. 7, § 10 ust. 1, 2 i 6, § 11 ust. 6 i 7 oraz § 17 ust. 1 - 5 umowy za niedozwolone postanowienia umowne, skutkujące możliwością stwierdzenia nieważności umowy w całości;

c) art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1, art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich polegające na ich błędnej wykładni i przyjęciu, że cały mechanizm indeksacji zastosowany w umowie jest niedozwolony;

d) art. 385¹ § 1 i 2 w zw. art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ustawy 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że nawet po stwierdzeniu, że kwestionowane postanowienia umowne stanowią klauzule abuzywne umowa kredytu nie może funkcjonować jako sprzeczna z art. 69 Prawa Bankowego, a także poprzez ich błędną wykładnię skutkującą zaniechaniem zastosowania przez Sąd pierwszej instancji do rozliczeń z tytułu umowy kredytu (przy założeniu niekorzystnej dla pozwanego interpretacji, zgodnie z którą kwestionowane postanowienia zostałyby uznane za bezwzględnie nieważne albo bezskuteczne) kursu średniego NBP i to również w odniesieniu do zobowiązań, które powstały przed wejściem w życie art. 358 § 2 k.c. w jego aktualnym brzmieniu, co ostatecznie doprowadziło Sąd do błędnego stwierdzenia nieważności całej umowy kredytu;

e) art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (tekst uwzględniający zmiany wprowadzone Traktatem z Lizbony) poprzez jego niezastosowanie i brak uwzględnienia orzecznictwa (...) mającego zastosowanie w sprawie, tj. w szczególności wyroków (...) C-19/20 i (...) C-932/19;

f) art. 56 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa Bankowego polegające na jego niezastosowaniu w realiach niniejszej sprawy i pominięciu, że czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz także te wynikające z ustawy oraz określonych zwyczajów, a do tych niewątpliwie należy ustalanie przez bank kursów stosowanych do rozliczeń z klientami w sposób rynkowy, co prowadzi do wniosku, że sama metodyka ustalania kursów walut nie musiała wynikać wprost z treści umowy kredytu, lecz wystarczające było tu przyjęcie, iż panującym zwyczajem rynkowym jest ustalanie przez bank kursów walut nie na zasadach dowolności, ale na zasadach rynku regulowanego i nadzorowanego przez Komisję Nadzoru Finansowego, na którym to rynku funkcjonuje pozwany bank, a także w sposób ściśle skorelowany z kursem średnim NBP;

g) art. 4 w zw. z art. 1 ust 1 lit a) i b) ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. polegające na ich niewłaściwym zastosowaniu i nie uwzględnieniu przy rozstrzyganiu zarzutu abuzywności spornych postanowień umowy kredytu obowiązującego na dzień zamknięcia rozprawy stanu prawnego wprowadzonego ustawą antyspreadową, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, że wejście w życie tej ustawy nie zniwelowało dla powoda skutków, z których wywodził on rzekomą abuzywność postanowień umowy kredytu oraz że możliwe jest nadal kwalifikowanie jako niedozwolonych postanowień wskazanych w pozwie

h) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że umowa jest w całości nieważna, z uwagi na to, że narusza granice swobody umów podczas gdy art. 69 ustawy pr. bankowego nie odnosi się w żaden sposób do kwestii przeliczania zobowiązań kredytowych, a tym samym nie sposób uznać, aby przepis ten uniemożliwiał bankom owych przeliczeń. Ponadto, bank nie zastrzegł sobie możliwości jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania głównego świadczenia, bowiem wysokość ta była stała i wyrażona w walucie (...). Ostatecznie wprowadzenie ustawy antyspreadowej wyeliminowało możliwość powoływania się na nieważność kwestionowanych postanowień umowy.

i) art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa Bankowego poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że umowa jest w całości nieważna jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego jakimi są zasady uczciwości, rzetelności podmiotów profesjonalnych (banków) i udzielanych przez nie informacji, ochrony podmiotów słabszych, w tym konsumentów, a to w wyniku udzielenia jedynie ogólnej informacji o ryzyku oraz naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, stosowaniu w umowie nieuczciwych postanowień umownych, wykorzystanie przez bank silniejszej pozycji kontraktowej, obarczenie powoda w całości nieograniczonym ryzykiem kursowym.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, tj. zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami

ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Ewentualnie, wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz pozostawienie Sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Na zasadzie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. pozwany wniósł o zmianę wskazanych postanowień dowodowych wydanych przez Sąd pierwszej instancji na rozprawach i na zasadzie art. 382 k.p.c. przeprowadzenie dowodu przez Sąd drugiej instancji z zeznań świadków M. C. i W. Z., J. C. oraz z opinii biegłego z dziedziny bankowości oraz rachunkowości.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Wnieśli również o oddalenie wskazanych wniosków dowodowych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu w całości.

Nie były zasadne ani zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, ani prawa materialnego.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i ustalenia te Sąd drugiej instancji przyjmuje za własne, dzieląc także ocenę prawną Sądu pierwszej instancji w zakresie abuzywności postanowień umowy, której ważność od początku podważali powodowie w niniejszej sprawie, skutkującą nieważnością zawartej przez strony umowy w całości, zgodnie z żądaniem pozwu.

W szczególności, na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2, jak również w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 242 k.p.c., poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań świadków oraz z opinii biegłego. Dowód z opinii biegłego oraz zeznań świadków M. C. i W. Z. nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wobec tego, że o treści rozstrzygnięcia decydowały nierówność informacyjna oraz zawarcie w kwestionowanej przez powodów umowie klauzul niedozwolonych, przeprowadzanie dowodu z zeznań świadków, czy prowadzenie przez biegłego analizy w kierunku, czy kryteria określania kursu waluty dały się zobiektywizować, nie było konieczne. Świadek zaś J. C. był wzywany na termin rozprawy (k. 215), ale nie stawił się (k. 220), zaś strona pozwana – wezwana do nadesłania informacji, czy wskazany adres tego świadka jest prawidłowy oraz podjęcia czynności mających na celu zapewnienie jego stawiennictwa na kolejnym, wyznaczonym terminie rozprawy, z zastrzeżeniem w trybie art. 242 k.p.c., że termin ten będzie ostatecznym na przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka pod rygorem pominięcia dowodu (k. 224) – nie podała powyższego, mimo wskazania na rozprawie, że zweryfikuje ten adres (k. 224). Nie było przy tym podstaw, co słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, by weryfikować adres świadka przy pomocy systemu PESEL.SAD. Prawidłowo zatem dowody powyższe zostały pominięte przed Sądem pierwszej instancji.

W związku z tym bezzasadny był także zgłoszony w apelacji wniosek w trybie art. 380 k.p.c. o ponowne rozpoznanie postanowień w przedmiocie odmowy dopuszczenia powyższych dowodów. Nie było także podstaw do ich dopuszczenia z urzędu.

Niezasadne były również zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Mogłyby być one skuteczne jedynie wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176). Nie jest natomiast wystarczające

przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak T. Ereciński (w:) Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza, Postępowanie rozpoznawcze, t. 1, „Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis”, Warszawa 2004, s. 496; por. też orz. Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.).

Prawidłowe było ustalenie Sądu pierwszej instancji, że pozwany przy kontraktowaniu wykorzystywał pewien schemat opracowany przez siebie i mający zastosowanie do ogólnego stosowania, co uzasadnia brak indywidualnego charakteru uzgodnień (tak w wyrokach (...) z 15 stycznia 2015 r., C-537/13 i z 9 lipca 2020 r., C-452/18). Powodom został przedstawiony gotowy wzorzec umowy, za którego przygotowanie odpowiadał w całości bank, a wniosek kredytowy, czy umowa została jedynie uzupełniona o dane szczegółowe odnoszące się do powodów, w tym, między innymi, kwotę kredytu, okres kredytowania, przeznaczenie kredytu, czy też rodzaj zabezpieczenia. Pozwany, będąc przedsiębiorcą w relacji do powodów – konsumentów, nie przedstawił wniosków dowodowych świadczących o tym, że w tym konkretnym procesie zawierania umowy kredytowej przez powodów była możliwość negocjowania zasad indeksacji oraz jej warunków. Sam fakt, że powodowie wybrali umowę kredytu indeksowanego do (...), nie może być uznany za dowód na indywidualne uzgodnienie postanowień umowy kredytu indeksowanego. Możliwość wyboru między kilkoma wzorcami umownymi przygotowanymi przez przedsiębiorcę nie jest możliwością indywidualnego uzgadniania przez konsumenta postanowień któregośkolwiek z takich gotowych wzorców umownych. Także ewentualna możliwość wyboru innego produktu – kredytu złotowego niepowiązanego z kursem waluty obcej, nie jest dowodem na to, że konsument, wybierający kredyt indeksowany, mógł indywidualnie negocjować postanowienia wzorca tego kredytu. Nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu to, że przedsiębiorca stworzył kilka wzorców umów, jeżeli konsument może jedynie dokonać wyboru pomiędzy takimi wzorcami, a nie doprowadzić w drodze negocjacji do modyfikacji postanowień danego wzorca. Z wiarygodnych, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zeznań powodów wynika, że kredytobiorcy zostali poinformowani o braku możliwości negocjacji umowy i nie było mowy o ryzyku związanym ze zmianą kursu (przesłuchanie stron – k. 222-224). Indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko bierną akceptację typowego, standardowego wzorca umowy kredytu indeksowanego, przygotowanego w całości przez pozwanego, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Nie wynika też z materiału dowodowego, że możliwe było negocjowanie zakresu samego ryzyka walutowego, na przykład przez wprowadzenie rozwiązań, które by to ryzyko po stronie konsumentów ograniczały do rozsądnego pułapu. Ryzyko to obciążało zatem w pełni słabszą stronę kontraktu. Oświadczenie o zapoznaniu się z ryzykiem związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej dostali powodowie wraz z kompletem innych dokumentów do podpisu z informacją, że muszą wszystko podpisać, by dostać kredyt (przesłuchanie powodów – k. 222). Powodom przedstawiono tylko niewielką symulację, zawężoną do zmian parametrów kursowych jedynie z krótkiego, około roku czasu, okresu (przesłuchanie powodów – k. 222). Takie informacje uświadamiają jedynie, że pomiędzy zmianami kursowymi i zmianami parametrów oprocentowania a wysokością obciążeń kredytowych występują powiązania, to jednak zakres tych informacji nie może być uznany za wystarczający. Nie zmienia powyższego powiązanie kursów z kursami stosowanymi przez Narodowy Bank Polski.

Kluczowym zagadnieniem dla rozstrzygnięcia sporu było bowiem to, czy pozwany bank, proponując powodom zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, dopełnił swoich obowiązków w zakresie takiego sformułowania postanowień określających główny przedmiot umowy, aby konsument był w stanie zrozumieć ekonomiczne konsekwencje zobowiązań, jakie przyjmuje na siebie, akceptując proponowany im przez bank produkt .. (...) każdym z typów kredytu walutowego, w tym także w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, samo ryzyko kursowe jest elementem współokreślającym główny przedmiot umowy (główne świadczenia stron). Z wyroków (...) z 20 września 2017 r. (C-186/16, A.), z 20 września 2018 r. (C-51/17, (...) Bank), z 14 marca 2019 r. (C-118/17, D.) i z 3 października 2019 r., (C-260/18, D.) wynika, że nie jest możliwe oddzielanie klauzuli ryzyka walutowego, wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację, od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego.

Instytucje finansowe mają obowiązek dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji (por. wyrok (...) C-51/17 – pkt 3 sentencji). Z wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wynika, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Wymogu przejrzystości warunków umownych, wynikającego z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (tak wyroki (...): z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K., pkt 71, 72 i z 9 lipca 2015 r., C-348/14, B., pkt 52). Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (tak wyrok (...) z 23 kwietnia 2015 r., V. H., C-96/14, pkt 50). Nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania umowy (tak (...) w wyroku z 10 czerwca 2021 r., w połączonych sprawach C-776/19 do C-782/19, (...), pkt 74). Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej. Także w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się na konieczność szczególnej staranności banku przy stosowaniu w wieloletniej umowie mechanizmu działania kursowego (tak w wyrokach: z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18). Obowiązek ten jest określany jako „ponadstandardowy”, gdyż mający dać konsumentowi pełną orientację odnośnie do istoty transakcji, a jego naruszenie wiąże się z zastosowaniem odpowiedniej sankcji przy rozstrzygnięciu sporu między przedsiębiorcą a konsumentem (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z 16 marca 2018 r., IV CSK 250/17 i z 9 stycznia 2019 r., I CSK 736/17).

W sporze z konsumentami, a taki status powodów nie był w niniejszej sprawie kwestionowany, to bank winien zgodnie z art. 6 k.c. udowodnić, że postanowienia określające główne świadczenia stron zostały przez niego sformułowane w sposób zgodny z art. 385¹ § 1 k.c., tj. językiem prostym i zrozumiałym w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, gdyż to bank z takiego faktu wywodzi korzystny dla niego skutek w postaci wyłączenia możliwości badania tych postanowień pod kątem abuzywności.

Pozwany w niniejszej sprawie nie dopełnił tak określonych obowiązków względem powodów, wobec czego uniemożliwił im oszacowanie konsekwencji ekonomicznych przyjętych zobowiązań. Udowodniono jedynie, że odebrano od powodów opisane powyżej oświadczenie, że zapoznano ich z ryzykiem kursowym, które odpowiada jedynie formalnemu pouczeniu i nie spełnia kryteriów wynikających z dyrektywy 93/13.

Pozwany bank winien był przedstawić powodom przede wszystkim prognozy na przyszłość i informacje co do tego, jak bardzo może wzrosnąć kurs (...) w okresie kredytowania i jak duże jest ryzyko wzrostu kursu waluty. Winien był uświadomić im, że ponoszą ryzyko niczym nieograniczone, które może nie tylko pochłonąć ewentualną korzyść z niższego oprocentowania, ale narazić ich na znacznie wyższe koszty obsługi kredytu. Bank tymczasem nie przekazał powodom nawet podstawowych informacji, w szczególności nie wskazał, przy jakim kursie (...) koszty kredytu indeksowanego zrównają się z kosztami, jakie powodowie musieliby ponieść przy kredycie złotowym o takiej samej wysokości. Nie uświadomiono powodów, jak może zachować się kurs (...) w razie wystąpienia sytuacji kryzysowych na świecie lub pogorszenia koniunktury gospodarczej w Polsce.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że na skutek tego, że pozwany nie dopełnił spoczywających na nim obowiązków względem powodów, uniemożliwił im podjęcie świadomej, rozważnej decyzji. Nie zostali oni bowiem poinformowani, że ponoszą nieograniczone ryzyko kursowe, co może mieć znaczenie w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymują wynagrodzenie.

Skoro pozwany bank nie wywiązał się we właściwy sposób ze spoczywającego na nim obowiązku informacyjnego i zakres udzielonych konsumentom informacji był niepełny, nie można uznać, że powodowie byli świadomi ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Okoliczność, że w okresie, w którym strona powodowa zwróciła się do pozwanego banku z wnioskiem kredytowym i w którym strony następnie zawarły umowę, nie istniały przepisy prawa nakładające na banki obowiązek szczegółowego informowania konsumentów o ryzyku kursowym związanym z zawarciem takich umów, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązki informacyjne banku w okresie zawierania umowy wywodzić należy ze szczególnej funkcji banków. Winny być one rozpatrywane na płaszczyźnie etyki zawodowej banków, ich pozycji w obrocie gospodarczym i sposobu, w jaki te instytucje w dacie zawierania umowy były postrzegane przez przeciętnych klientów. Z ogólnych zasad uczciwości i rzetelnego traktowania konsumenta wynika, że profesjonalista, który jest przedsiębiorcą, będący stroną niewątpliwie silniejszą i dysponującą wyspecjalizowaną wiedzą w zakresie ekonomii i finansów, działając w sposób rzetelny, staranny i według najlepszej wiedzy i proponując konsumentowi produkt, z którym może wiązać się nieograniczone ryzyko ekonomiczne powinien konsumenta o tym wyczerpująco poinformować. Jednocześnie profesjonalna instytucja bankowa, jaką jest pozwany, powinna móc przewidzieć, że w długoterminowym okresie mogą nastąpić znaczące zmiany kursu waluty zależnie od zmieniających się czynników gospodarczych i politycznych, w tym kryzysów ekonomicznych.

Jednocześnie należy przyjąć, że pozwany bank, jako instytucja profesjonalnie trudniąca się udzielaniem kredytów, był w stanie oszacować ryzyko związane z udzieleniem kredytu indeksowanego oraz zminimalizować, a nawet wykluczyć ryzyko po swojej stronie. Proponowany przez pozwany bank produkt w postaci kredytu indeksowanego do waluty obcej nie wiązał się dla niego z takim ryzykiem walutowym, jakie obciążało kredytobiorców, na których w głównej mierze zostało ono przerzucone. Co do zasady bank, udzielając kredytu, w związku z zawarciem umowy ryzykuje bowiem jedynie stratę kwoty, która została wypłacona konsumentowi. Odmienna jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach od dnia jej zawarcia. Może się bowiem okazać, że w przypadku umowy zawartej na okres 30 lat, jak w przypadku powodów, po wielu latach wykonywania umowy konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego. W wyniku niekorzystnej aprecjacji waluty kredytu (...) do waluty faktycznej jego spłaty (PLN) zmienna wysokość zadłużenia w walucie płatności (PLN) może wielokrotnie przekroczyć kwotę realnie otrzymanego kredytu, mimo wieloletniej spłaty kapitału. Mechanizm ten powoduje narażenie konsumenta na skutki nieograniczonych zmian wysokości zobowiązania bez jednoczesnego zagwarantowania jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby powyższe ryzyko ograniczyć. Powodowie ryzykowali tym, że wysokość zobowiązania po przeliczeniu zgodnie z klauzulą walutową może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość i może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy, o czym powinni zostać przez pozwanego uprzedzeni, co nie miało miejsca, w konsekwencji czego zasadne jest przyjęcie, że sposób prezentacji kredytu indeksowanego do waluty (...) przez pozwany bank nie był wystarczający dla podjęcia przez powodów świadomej, racjonalnej i przemyślanej decyzji.

Przedstawianie przez instytucję finansową, dysponującą profesjonalną wiedzą ekonomiczną, pozwalającą jej analizować dane spływające z rynku i prognozować zachowania kursów walut, konsumentowi zarabiającemu w miejscowej walucie kredytu indeksowanego do (...) jako rozwiązania korzystniejszego z uwagi na formalnie niższe koszty (niższe oprocentowanie (...)), a jednocześnie zatajenie przed nim, że wzrost kursu zniweczy te korzyści i narazi na ponoszenie kosztów kredytowania znacznie wyższych od tych, którymi bank kusił konsumenta na etapie zawierania umowy, musi być ocenione jako działanie nielojalne wobec konsumenta. Prowadzi ono do ukształtowania praw i obowiązków kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając przy tym rażąco ich interesy, przy

czym owo rażące naruszenie interesów konsumentów wyraża się w tym, że nie jest on w stanie ocenić ryzyka, z jakim wiąże się zawarcie umowy.

Ponieważ ocena postanowień umownych pod kątem ich abuzywności następuje na datę zawarcia umowy, odwoływanie się do zdarzeń, które nastąpiły po tym fakcie, jest irrelevantne dla stwierdzenia, czy klauzule umowne są abuzywne. Dla oceny, czy prawa i obowiązki stron umowy zostały określone z uwzględnieniem równowagi kontraktowej, co ma znaczenie zarówno dla ważności czynności prawnej (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c.), jak i ewentualnej abuzywności postanowień umowy (art. 385¹ k.c.), bez znaczenia pozostaje sposób wykonywania umowy (tak uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 oraz wyrok (...) z 26 stycznia 2017 r., C-421/14 (...) SA v. J. G. G.). A postanowienia umownego ocenia się przez pryzmat uprawnień, jakie przyznał sobie przedsiębiorca w kwestionowanym postanowieniu, a nie przez analizę, czy i jak następnie wykorzystywał przyznane sobie uprawnienie. W każdym przypadku należy zakwestionować taką konstrukcję umowy, która potencjalnie daje jednej ze stron prawo do nadużyć, nawet jeżeli nie doszło do wykorzystania przewagi kontraktowej poprzez określanie kursów waluty obcej w sposób odbiegający od kursu rynkowego.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienie ma charakter niedozwolony, jeżeli kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W myśl art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 postanowienia mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymaganiami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W odniesieniu do tej regulacji w motywie 16 dyrektywy 93/13 wyjaśniono, że ocena nieuczciwego charakteru postanowień umowy, zgodnie z wybranymi ogólnymi kryteriami, musi być uzupełniona środkami umożliwiającymi dokonanie ogólnej oceny różnych interesów. Stanowi to wymóg działania w dobrej wierze. Wskazano również, że przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności to, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta.

Oceniając postanowienie umowne, należy sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych. Postanowienie umowne jest ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami wtedy, gdy za jego pomocą przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki w sposób, który jest wyrazem nielojalności, polegającej na nieuwzględnieniu słusznych interesów konsumenta. Rażąco narusza interesy konsumenta postanowienie powodujące znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie miało miejsce narzucenie klauzuli walutowej konsumentom oraz rażące naruszenie ich interesów poprzez brak informacji o ryzyku kursowym, pozwalającej na świadome podjęcie decyzji co do wyboru oferty banku, a w konsekwencji narażenie konsumentów na nieprzewidywalne i nieograniczone ryzyko kursowe, skutkujące wzrostem ich zobowiązania, mimo wykonywania umowy zgodnie z jej treścią przy jednoczesnym zdjęciu tego ryzyka z będącego profesjonalistą na rynku finansowym kontrahenta. Trudno także uznać, że indeksowanie kredytu złotowego do waluty, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki, spełnia funkcję, jakim ma służyć waloryzacja umowna, polegające na dostosowaniu wartości świadczenia do zmian w sile nabywczej pieniądza i urealnieniu wartości świadczenia w umowach długoterminowych. Było to zatem instrumentalne użycie indeksacji, obok zastrzeżenia zmiennego oprocentowania, pełniącego właściwą funkcję waloryzacyjną, które nie zasługuje na ochronę.

Niewątpliwie wprowadzenie ryzyka wymiany do umowy nastąpiło przez umieszczenie w niej nieuczciwych postanowień umownych. Gdy uwzględni się zgodną z dyrektywą 93/13 wykładnię art. 385¹ § 1 k.c., a następnie dokona analizy ustaleń faktycznych co do sposobu i zakresu poinformowania powodów przez bank o ryzyku zmiany kursów walut pod normę prawną, to wniosek jest jeden - pozwany przedsiębiorca nie dopełnił spoczywającego na nim obowiązku sformułowania proponowanych konsumentowi postanowień określających główny przedmiot umowy

językiem prostym i zrozumiałym. Bank nie przedstawił powodom żadnych informacji, które pozwoliłyby im rozeznaczyć się w tym, jak duże jest ryzyko zmiany kursu (...) na przestrzeni wieloletniego okresu związania się z bankiem umową kredytu i jak bardzo mogą wzrosnąć ich zobowiązania z umowy kredytu. Bank wykorzystał swoją przewagę informacyjną i negocjacyjną, aby doprowadzić konsumentów do zawarcia umowy, która dawała bankowi duże szanse na uzyskanie dodatkowych zysków przez zapewnienie sobie, oprócz oprocentowania kredytu, także korzyści wynikających z nieuchronnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w relacji do złotego. Nie budzi wątpliwości, że działanie banku było sprzeczne z dobrym obyczajami. Polegało ono bowiem na zatajeniu przed konsumentami istotnych informacji, dostępnych dla banku, które pozwoliłyby konsumentowi na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji, na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu (...) na wysokość zobowiązań powodów i realny koszt kredytu. Bank, utrzymując powodów w przekonaniu, że kredytu jest dla nich korzystny, nie wyjaśnił im, że (...) jest walutą bezpieczną z punktu widzenia wierzyciela, natomiast z tych samych względów, dla których jest ceniony przez wierzycieli i inwestorów, naraża dłużnika nieosiągającego dochodów w tej walucie na wyjątkowe ryzyko. W ten sposób powodowie zawarli umowę rażąco naruszającą ich interesy. Każdy wzrost kursu (...) w relacji do złotego w stosunku do kursu z dnia przeliczenia kursem kupna wypłaconych środków pieniężnych powoduje podwyższenie podstawy oprocentowania kredytu zaciągniętego przez powodów, a jednocześnie skutkuje uiszczeniem w kapitałowej części raty ukrytego oprocentowania w postaci różnicy kursowej (zwyżki kursu). W efekcie nawet przy ujemnej stawce LIBOR i niskiej prowizji, kredyt ten jest korzystny dla banku. Klauzula waloryzacyjna ma dla konsumentów taki skutek, że z uwagi na wzrost kursu (...), mimo spłacania przez wiele lat rat kapitałowych, ich zadłużenie z tytułu kapitału maleje pozornie, wyłącznie nominalnie - w przyjętym mierniku waloryzacji, w rzeczywistości zaś ich zadłużenie w złotych rośnie i to nieraz gwałtownie, w razie większych skoków kursu (...). Gdyby zatem przykładowo kredytobiorcy po kilku latach spłacania kredytu utracili możliwość dalszej spłaty kredytu z osiągniętych dochodów i podjęli decyzję o sprzedaży nabytego na kredyt lokalu i dokonaniu jednorazowej spłaty kredytu na rzecz banku ze środków ze sprzedaży, to w przypadku kredytu w złotych pozostałaby im do spłaty kwota niższa od początkowego kapitału (pomniejszona o sumę uiszczonych rat kapitałowych), natomiast w przypadku kredytu waloryzowanego zadłużenie z tytułu kapitału, mimo spłaconych już rat kapitałowych, byłoby nawet o kilkadziesiąt procent wyższe od sumy, jaką bank rzeczywiście postawił do dyspozycji konsumentów w chwili uruchamiania kredytu. W świetle powyższych ustaleń i rozważań Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości co do tego, że spełniona jest także przesłanka w postaci rażącego naruszenia interesów konsumentów. Nie można bowiem racjonalnie oczekiwać, że powodowie zaakceptowałyby ryzyko walutowe, gdyby rzetelnie uświadomiono im jego rozmiar. Zamiarem powodów było bowiem uzyskanie bezpiecznego i taniego kredytu, a nie prowadzenie spekulacji na kursach walut.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że sporna umowa kredytu jest nieważna w wyniku bezskuteczności postanowień określających główny przedmiot umowy. W konsekwencji bezskuteczności tych postanowień w umowie brak jest minimalnego porozumienia – *essentialia negotii*. To nakazuje uznać, że umowa kredytu jest nieważna w całości. Nie może ona bowiem istnieć po usunięciu z niej niedozwolonych postanowień umownych. Nie jest możliwe utrzymanie kontraktu po wyłączeniu już samej klauzuli ryzyka walutowego. Eliminacja ryzyka walutowego z umowy prowadziłaby bowiem do niedopuszczalnego przekształcenia umowy kredytu walutowego w inny rodzaj kredytu, niezgodnie z wolą obu stron wyrażoną w dacie zawarcia umowy.

Stąd całkowicie niezasadne były zarzuty naruszenia art. 385¹ k.c., czy to w zw. z Preambułą, czy poszczególnymi postanowieniami Dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r., czy art. 69 ustawy Prawo bankowe, jak również zarzuty dotyczące naruszenia art. 4 Traktatu o Unii Europejskiej, art. 56 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z art. 111 Prawa bankowego oraz art. 4 tzw. Ustawy antyspredowej w zw. z art. 316 § 1 k.p.c., a także zarzut naruszenia art. 58 k.c., czy to w zw. z art. 353¹ k.c., czy w zw. z art. 69 Prawa bankowego.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że nie ma możliwości podstawienia w tej sprawie innych rozwiązań w miejsce postanowień uznanych za abuzywne. Odwołanie się do art. 358 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu (...) i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka w oczywisty sposób nie niweluje art. 358 § 2 k.c., który nie tylko nie obowiązywał w czasie zawierania

spornej umowy w wersji znowelizowanej ustawą z dnia 23 października 2008 r. (Dz.U. Nr 228, poz. 1506), a ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Także w orzecznictwie wskazuje się na brak możliwości zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu indeksowanego do średniego kursu (...) w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W świetle tej wykładni nie jest możliwe przekształcenie takiej umowy w umowę o kredyt złotowy z pozostawieniem oprocentowania według stawek LIBOR plus marża. Taka ingerencja byłaby bowiem przekształceniem kredytu indeksowanego w złotowy, co zmieniałoby całkowicie główny przedmiot umowy. Usunięcie klauzul przeliczeniowych i uznanie kredytu za typowo złotowy skutkowałoby zaniknięciem ryzyka kursowego, prowadząc do przekształcenia stosunku umownego w sposób istotny.

(...) wykluczył możliwość interpretowania art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sposób dopuszczający uzupełnianie tak powstałych luk w umowie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, w szczególności odwołujących się do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów i to niezależnie od ewentualnej zgody stron umowy (pkt 3 sentencji wyroku C-260/18). Trybunał Sprawiedliwości wskazuje także na to, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach nieuczciwych postanowień. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie warunków uczciwych. Należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13) (tak (...) w wyroku w sprawie P. i P., C-453/10, pkt 31). Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniałoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez sam brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal mogliby oni dostrzegać korzyść w stosowaniu rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (wyrok z 29 kwietnia 2021 r., Bank (...) -19/20, pkt 68 i przytoczone tam orzecznictwo). W rezultacie, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co sąd powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Po wejściu w życie art. 385¹ k.c. przepis ten traktowany jest jako norma szczególna w stosunku do art. 58 § 2 k.c. Badanie umowy pod kątem naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta w istocie stanowi klauzulę zbliżoną do zasad współżycia społecznego, gdyż sankcje przewidziane w tych przepisach skonstruowane są na tej samej płaszczyźnie aksjologicznej (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18). Zawarta w art. 385¹ k.p.c. sankcja zastrzeżona została na korzyść konsumenta. Pozwala więc ona utrzymać umowę, zabezpieczając w szerokim zakresie interesy konsumenta. Zastosowana sankcja musi zaś odpowiadać konstytucyjnej zasadzie proporcjonalności, która – w razie wątpliwości – każe dawać pierwszeństwo sankcji mniej uciążliwej, w mniejszym stopniu ingerującej w relację (wolność) stron umowy.

W orzecznictwie utrwalony jest też pogląd, że umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, w tym franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu

przewidzianą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 i z 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/20). Tzw. ustawa antyspreadowa potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron, a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany.

Powodowie od początku twierdzili, że zawarta przez strony umowa jest nieważna, zdając sobie sprawę ze skutków usunięcia z umowy nieuczciwych warunków oraz ustalenia nieważności umowy, co potwierdzili osobiście podczas przesłuchania przed Sądem pierwszej instancji (protokół rozprawy – k. 222, 224). Stanowisko w tym przedmiocie zostało przez nich w całości podtrzymane przed Sądem drugiej instancji (k. 370-371).

Całkowicie niezasadne okazały się zatem zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, zmierzające do podważenia prawidłowego ustalenia nieważności umowy.

Sąd pierwszej instancji dokonał także właściwej wykładni art. 189 k.p.c., słusznie uznając, że powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie w niniejszej sprawie. Interes ten należy bowiem rozumieć szeroko i pojęcie to powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej. W najnowszym orzecznictwie podkreśla się, że zastosowanie powyższego przepisu, nawet pomimo istnienia dalej idącego roszczenia, jest możliwe, jeżeli wyrok wydany w sprawie o dalej idące roszczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie zostało zakwestionowane (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, Lex nr 1766003; także postanowienie z 26 maja 2020 r., I CSK 491/19, Legalis nr 2399374). W ocenie Sądu Apelacyjnego, taki interes zachodzi w niniejszej sprawie. Przesądzenie nieważności umowy kredytu kończy spór stron w tym zakresie, skutkując powinnością wzajemnego rozliczenia. Ograniczenie orzeczenia jedynie do żądania zapłaty – bez ustalenia nieważności umowy – nie uchyliłoby wątpliwości dotyczących istnienia stosunku stron, nie zaspokajając interesu prawnego strony powodowej w tak szerokim zakresie, jak może to uczynić wyrok uwzględniający powództwo o ustalenie, obejmujący swym zakresem wszelkie skutki wynikające z kwestionowanej umowy.

Zważywszy na powyższe, apelację należało oddalić, o czym – na podstawie art. 385 k.p.c. – orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z art. 98 k.p.c., zasądzając na rzecz powodów od pozwanego koszty zastępstwa w wysokości ustalonej stosownie do § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.).

M. S. (2)